

Zygmunt III. Król Polski Starostwo Sądowe Upitskie wraz z Dzierżawą Obelską daje Mikołajowi Sapiezie Kuchmistrzowi W. X. Lit: Posyła Uniwersały do wszystkich Obywatelow Xstwa Lit: Listy do Senatorow, aby czym kto może ratowali Oyczyznę. (\*)

**W**ielmożny uprzejmie nam miły. Pisałeś do nas Uprz: W. abyśmy Starostwo Wilkomirskie Kuchmistrzowi naszemu W. X. Lit: Urodzonemu Mikołajowi Sapiezie dali; lecz że się to musiało gdzie indziej obrócić, na to mieysce daliśmy jemu Starostwo Sądowe Upitskie i Dzierżawę Obelską. (\*\*)

(\*) Pisał Zygmunt III. Król Polski do Senatorow zagrzewając ich do ratunku Oyczyzny podobne rozumiem wyrazy i uwagi, które w liście do Króla pisanym z Instant wyraził Zamoyski: „ Ze utrata morza „ Bałtyckiego brzegow zgubę za sobą ciągnie Rzpltey, z strony Li- „ twy, gdyż handel Litwy upadłby za postradaniem Instant tak wła- „ śnie, jak gdyby Polska straciła Gdańsk i Elbląg. Od tych ładow tak „ Koronnych jak Litewskich Obywatelow całej Rzpltey dochod i do- „ bro zawisło powszechne. „ Domyślam się jednak, że wzmianki nie musiał czynić o składce na flotę, której Zamoyski potrzebował, do wystawienia której własnym Król expensem był od Polakow obowiązany. *Cz się pokaże w Tomie II.*

(\*\*) Mikołaj Sapieha Kuchmistrz W. X. Lit: Starosta Ostryński Syn Michała Wnuk Janusza Bogdanowicza Sapiehy Roku 1596. posłował do Szwecyi.

Zonę miał Bogdanę Maffalską, Syna Jana Dominika wyprawionego na Nauki do Padwy napomina listem: „ Zeby się uczył bardziey nauk wyzwolonych, aniżeli nauki, jak bydź skoczkiem, szermierzem, na koniu jeździć, i na lutni grać, choć nie zawadzi to umieć. Włoskie obyczaje mało są w Polsce potrzebne.

Miał znaczne dobra Wakę, Ostrowną w Witebskim, w Trockim Wojewodztwie, Duświaty, Połonny część, Swislocz, Łunę, i



A co się tknie Małopila, żebyśmy go byli do Zamku Ryckiego przywrócili, jakoś nam Uprz: W. piśał, ale nim to pisanie Uprz: W. przyшло, jużemy go byli oddali Zolnierzowi jednemu, który nam jest zalecony od Hetmanow naszych. Pofylamy Uprz: W. Uniwersały do wszystkich Obywatelow X Lit: także i do PP. Senatorow Listy, aby w takowym niebezpieczeństwie i słabości woyska, czym kto może, Oyczyzny ratował, i aby się tym gotowość jaka rozgłosila, by zaś nieprzyjacieli poslyszawszy o tak nie rychley i prawie oziębley wyprawie naszej tamtego woyska naszego jako nieścisnął. Które Uniwersały abyś Uprz: W. popieczętowawszy, także i te Listy do PP. Senatorow, które już są pieczęcią naszą Pokojową zapieczętowane, do Pana Podkarbiiego odeśłał, żeby zaś były tam, gdzie należą, rozessane. Zyczymy przytym Uprz: W. dobrego zdrowia od Pana Boga. Dan w Krakowie dnia 15. Mca Czerwca Roku Pańskiego 1602. Panowania Krolestw naszych Polskiego 15. Szwedzkiego 9. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

Czerłone. Leży razem z Zoną i dwoma Córkami Tryznią Podkomorzyną Wilkomirską, i Anną Eufrozyną Zakonniceą S. Bazylego w Cerkwi Czerłonekiej nowo potym wystawioney i nadaney od Frydrycha Syna jego trzeciego Wojewody Mściławskiego, jako świadczy fundacya tey Cerkwi. Z Córek czterech najstarsza była za Wolfowiczem Starostą Rohaczewskim, czwarta za Komorowskiem Podkomorzym Wileńskim. Umarł około Roku 1606.



*Tenże ważne przywodzi przyczyny i okoliczności, dla których składa Seym, na którym że wiele należy, zaleca staraniu. Kanclerza wybranie. Posłów rostopnych i dobro Ojczyzny miłujących.*

**J**asnie Wielmożny uprzejmie nam miły. Wiele rzeczy, wiele spraw, wiele potrzeb jest, któreby na Seymie przyszłym za wszech Stanów zezwoleniem opatrowane być miały. Ale na któreby na ten czas więcej należało, na którąby większy ślad i świat prawie wszystek patrzył, z któreby rząd i potężność tej Rzpltey bardziey miarkowana być miała; ta podobno sama jest woyna zaczęta Infantka, w której nie jedno idzie o szkodę i uymę, o Prowincyą wielką, przestronną, i w urodzaje obfitą, nie jedno o Porty znaczne, któreby i dogodzić wielom dostatom tych Państw, gdyby w mocy były u Rzeczypospolitey, i szkodzić tym więcej, gdzieby u kogo inszego zostały, mogły. Ale idzie o mniemanie i poważenie na tę albo owę stronę od sąsiad, a zatym i o zatrzymanie w inszych częściach Rzeczypospolitey bezpieczeństwa i całości. Więc ktemu woyna to ma w sobie, że nie kiedy kto chce, ale kiedy nieprzyjacieli dopuści, złożona być może. Tey ato nieprzyjacieli niedopuszcza składać, radzić trzeba, jakoby z uczciwym Rzeczypospolitey, i Narodow tych, i naszym też dostojenstwem prowadzona i kończona być mogła. Co się w tej sprawie wszystkiej działo po te czasy, jakie prze-



kazy zachodziły, jakiego też szanowania Pan Bóg używał: dawaliśmy znać bliższym PP. Radom o tym. Gdy ten list był pisan, jeszcze wiadomości nie było dostateczney, co by się stało z strony Białego-Kamienia, którego Pan Hetman Koronny z wojskiem dobywał, (\*) nadzieja była, ba i głosy o tym jakieś nie złe, za rozprawieniem się albo na tę albo owę stronę około zamku tego. Już dłużey wojsko dać się tam zatrzymać nie chciało, dla tego, że na wszystkim prawie zeszło. Przetoż znośliśmy się o tym z Panem Hetmanem, aby zostawiony tam był kto od niego z jaką częścią ludzi, co by zawiadował rzeczy i potrzeby tamtey Ziemi, i bezpieczeństwa Zamkow odzyskanych, a Zamki same piechotą żeby osadzone były. Jedno podeymie-li się kto tego tam zostania, i piechota będzie-li mogła być do zostania na Zamkach przywiedziona w niedostatku zwłaszcza pieniędzy na żołd, i żywności, i in-

(\*) Wielki Hetman Koronny Jan Zamoyski ostatnią przed śmiercią razą wyprawivszy się na wojnę przeciw najezdnikowi Infant Karolowi, wkroczył do Estonii na resztę; gdzie wielkim azardem przedsięwziął i szczęśliwie skończył oblężenie *Białego-Kamienia*. Zamek ten wielkimi otoczony stawami i trzęsawicami był jedynym schronieniem i nayspewniejszą Estończykow obroną. Gdzie ziemia przepaść kryła, dawał grunt Zamoyski; pogrążywszy w bagnie kilka tysięcy drzew całkiem usypał na nich groblę na pół mili długą, staw zalał płytami, tam i owdzie z kamieni, chrostu, i ziemi poczynił kofsy, powystawiał gruntowne na stawie baterye, gdzie poosadzał armaty z Krakowa sprowadzone: a skoro z nich szturmować zaczął, Szwed przelegniony prosił na pół godziny o pardon, na resztę broń złożył u nog zwycięzcy.



szych potrzeb, tego się jeszcze wiedzieć nie mogło. Jakokolwiek te tam rzeczy padną, o kończeniu tey wojny obmyślać pilno trzeba, i tak, że bez tego być nie może. Bo zaniechawszy jey (czego zachoway Boże) o wszystkoby szło. Do skończenia wielkiego dostatku potrzeba; bo i Zolnierzowi, który tam był dotąd, zostało się winno bardzo niemało, i na opatrowanie Zamku wynidzie śła, i przysłał wyprawę rządnie i z większym dostatkami i prędzeyby trzeba odprawić: ktemu o wywiedzenie Zolnierza trudność wielka bywa, posłuszeństwo niekarnością Zolnierza nadwątłone. W ciagnieniu i gdzie jeno obraca się Zolnierz, ciężkości wielkie ludziom się dzieją, niszczeją z tey miary ludzie ubodzy, i do ostanney nędzy przychodzą. Co wszystko opatrzyćby potrzeba. Z Moskwą choć zastanowione jest przymierze, ale i to strony rzeczy Inflantskich ma wątpliwość, i po przymierzu kilka sztuk wyrządziła Moskwa Państwow Rzpłtey, o których wiesz Up: W. spuszczać się na to tam przymierze nie bardzo bezpieczna, a tym więcej dla zszywania się i porozumienia, które sąsiedzi niektórzy (ba i Karolus) z nim czynią. Otworzyćcie te rzeczy między ludzie podawać, dla ogłoszenia i obostrzenia sąsiad, nie zda się. Ale do Up: W. jako Rady, piszemy, pewni będąc, że będzieś umiał tym szafować. Na Króla Duńskiego wielkie oko mieć potrzeba; powinowaci się z Kniaziem Moskiewskim, Brat jego poymuje Córkę Kniazia Wielkiego. Karolus do nich się przyżywa, pojednał



się z Królem Duńskim, z Moskiewskim się Poselstwo  
 obsła. Obawiać się trzeba, żeby szarpać znowu In-  
 flant między się nie chcieli, i o insze części Państw  
 Rzpltey nie kusili się. Moskiewskiego potężność i moc  
 jest nie mała. Duński ma klucz prawie abo wrota do  
 dostatkow Państw tych, Karolus siła w to i sam broi,  
 więc i na porozumiewania się z Anglią i Szkocyą o-  
 glądać się trzeba, i w Rzeszy może mieć fawory.  
 Przypomni się tu sprawa o Pruską Ziemie, o którą ja-  
 kie naleganie było przez różne a wielkie Poselstwa na  
 Seymie od Kurfirsztu i Domu Brandeburskiego, wiez  
 Upr: W. Był i teraz Posel u nas z tym od Kurfirsztu,  
 który (zechmy powszechnie go odprawili) nie bar-  
 dzo był kontent: i to węzeł nie mały, trzeba roztropnie  
 go rozwiązać, a teraz już tego Seymu do dalszey  
 zwłoki (jako się baczyć może) nie będą chcieli. Z  
 Pohańcy jako zawždy, tak i pod ten czas tym bar-  
 dziey przyjaźń podeyrzana. Tatarzynowi acześmy  
 kazali dać za rok upominki, ale wątpiemy, aby się tym  
 ukoili, bo i przeszłych lat kilku chce tych upominkow,  
 chce i znieśienia Kozakow. Turcy obrażę jakąś po-  
 kazali, żeśmy Ziemie Wołoskiey przez Posła naszego  
 upominali się, a to naywiększa, że ich Kozacy drażnią  
 ustawicznie, wielkich ztąd trudności obawiać się trze-  
 ba. Multańka Ziemia znowu zamieszana. Radula  
 imieniem Cesarza Jmści był tam nastawion. O czym  
 do nas pisał Cesarz. Jmść napominając, aby trudnion  
 tam od naszych nie był, ale i Car z wielką mocą po-  
 szedł tam był Siemiona znowu nasadzać. Jakie to bę-



dzie nasadzanie, to już czas pokaże. Moldawska albo Wołoska Ziemia i ta się chwieje; a co na tych Ziemiach nam i Państwu naszemu należy, łącznie każdy może baczyć, gdyż zasłona nam są i tarczą od Pogani. Nieprzypominamy Siedmigródzkich rzeczy: życzymy, aby z dobrym Chrześcijaństwem były ukojone. Ale iż Ziemia ta ma granice z Państwami Koronnymi; gdzieby źle miała pójść, wielkieby zatrudnienie Państwu tym mogło ztąd urosnąć. Innych okolicznych sąsiadów nie wspominamy, łącznie przyjąć mogą na myśl Uprz. W. Domowych także rzeczy teraz nie wspominamy, bo jest albo będzie co czynić z postronnymi. Te wszystkie rzeczy, te zaciągi, te nawałności, które jeśli kiedy, tedy teraz nalegają i wiszą na Rzplcie; trzeba na wielkie mieć pieczy, trzeba czuć się w nich i o zabieganiu jemu mieć staranie. Czegoż żebyś i Uprz. W. z powinności i powołania swego czynić nie zaniechywał, a jako sam pilnie pomyślał o lekarstwie na te tak wielkie stosy, tak i bracią młodszą do tego sposobił, jemu potrzeby Ojczyzny, za utrzymanie własnego dobrego ich ukazał, pilnie Uprz. W. nie jedno upominamy, ale i żądamy. Sejm walny Koronny złożyliśmy w Warszawie na dzień 22. Miesiąca Januarii. Sejmiki w Powieciech na dzień 11. Miesiąca Grudnia, a Zjazd główny w Słonie na dzień 8my Miesiąca Januarii, na których napominamy, abyś Uprz. W. z powinności swej bydl niezaniechał, a jako na walnym Sejmie pomógł nam o tych tak rzeczach wielkich i Rzplcie potrzebach



radzić; tak żeby na Seymiku tamtym Posłowie ludzie baczni, roztropni, i dobre Rzplcey miłujący, z zupełną mocą obrani byli, staranie uczynisz. Główny Zjazd dobrze aby nie był zaniechywan, bo siła się tam rzeczy uprzątać zwykło. Rady partykularne są szkodliwe, mieć pieczę trzeba, aby szły jednostaynie i nie rózzerwanie, jako tam, tak pogotowiu na Seymie. Oto też osobliwie jako inrze tak Uprz: W. napominamy; aby zgraje i poczty wielkie nie były na Seym wiedzione, ale z pomierną flug potrzebnych liczbą każdy przyjeżdżał. Lepiej na co potrzebniejszyego te koszty chować, i w powietrzu podeyrzanym niebezpieczno bydź, i gromady siła ludzi chować, zaczym drogość rzeczy tym się powiększa bardziey. Zyczymy zatym Uprz: W. od Pana Boga długo dobrego zdrowia. Dan w Krakowie dnia 30. Miesiąca Oktobra Roku Pańskiego 1602. Pannowania Królestw naszych Polskiego 15. a Szwedzkiego 9. Roku.

ZYGMUNT KRÓL:





*Breve Klemensa VIII. Papieża, który nader wielką wdzięczność oświadczając, pochwała gorliwość, którą Kanclerz względem utrzymania Unii na zeszłym niedawno Seymie okazał. Tłumaczony.*

## KLEMENS VIII. PAPIEŻ.

**K**ochany Synu, zacny mężu, zdrowie i Apostolskie błogosławieństwo. Od dawnego czasu tak nam słyseć daje się, że zacność twoja obożliwszą chęć i pobożność małż ku temu wszystkiemu, co do czci Boskiej i jego Wiary Katolickiej w Królestwie i Prowincyach tam nayobszerniejszych rozszerzenia należy. Nadewszystko zaś słyżym, że naybardziej starasz się o utrzymanie świętej Narodu Ruskiego Unii, ku której my z obożliwszą jesteśmy serca skłonnością. Lecz że na wybor cnoty i męstwa, tudzież żarliwości o chwałę Boską na tym Seymie ostatnim dowód okazałeś nayznamienitszy, że z naywiększą zaletą twoją interes Boga i Religii naymocniej utrzymywałeś: mamy i my, i Król Syn nasz naymilszy i Rzplta cała z czego się cieszyć, i czego z serca uprzedzającego zacności twojej winiszować. Wiernie nam bowiem w liście swoim doniósł Wielebny Brat i Nuncyusz nasz Apostolski Klaudiusz Biskup Regieński, jak też obożliwsza twoja pobożność, roztropność, i umysłu twego wspaniałość okazała się jawnie na owym Seymie; i jak zaiste była potrzebna do przewyciężenia wielorakich trudności, do chytrłości biesowskich i fortelów jego wniwecz obrócenia. Które to trudności i zdrady starego węża w takim zwłaszcza razie rozmaite nie są



nam tajne. A tak Synu przeznaczny miałeś naylepszą okazją z czym się okazać w oczach Króla i Królestwa. My też jak niesmiertelnemu Bogu za szczerliwe Seymu powodzenie dzięki oddaliśmy, ku tobie serce nasze otworzyliśmy i affekt nasz ze wszelką miłością wyleliśmy, tak podobalo się nam jeszcze przez te nasze litery tłumacze naszej Oycowskiej ku tobie miłości toż ci oświadczyć i twoją pracą Bogu dla Jego Kościoła tak silno i tak pożytecznie od ciebie podjętą naygoręcey polecamy. Abyś zaś toż łamo umysłu postanowienie i napotym utrzymywał, twoją powagą też Unią zachowywał, pomnażał, i w każdej okazyi na chwałę Bogu służył, nie tak cię prosimy, jako raczey tego ci winiszujemy, że cnota twoja z łaski Boga tak jest gruntowna i sam tak jesteś do pobożnych uczynkow ochoczy, że niepotrzebujesz, żebyśmy cię do nich pobudzali, lub zagrzewali; z tym wszystkim, żebyśmy Pasterką troskliwość naszą pokazali, i żebyś wiedział, że w tym naymilszą dla nas rzecz uczynisz: Wiary Katolickiey i S. Unii pomnożenie usilnie ci zalecamy, i co zatym idzie, nasze Błogosławieństwo Apostolskie z miłością na zacność twoję zlewamy. Pisan w Rzymie u S. Piotra pod pieczęcią Rybołowa dnia 5. Aprila 1603. Papieństwa naszego 12. Roku.

*Silvius Antonianus Cardinalis.*





*Zygmunt III. Król Polski niemogąc sam, zjechać do Wilna na Solenny Akt podniesienia na Ołtarz Ciała Świętego Kazimierza Królewica Polskiego, wkłada obowiązki na Kanclerza, aby w Osobie Królewskiej temu S. Aktowi był przytomny, i potym żeby dał znać J. K. Mci jako się ten Akt odprawił.*

**W**ielmożny uprzejmie nam miły. Zaczęta sprawa Świętego Kazimierza od sławney pamięci Zygmunta pierwszego Dziada naszego, która po zaczęciu swym niemało lat odłogiem leżała, iż teraz za fortunnego z łaski Bożey Panowania naszego do skutku swego dawno pożądanego przyszła, uniżenie Majeństwu Jego S. podziękowawszy chwalić za to Imienia Jego S. nieprzestaniemy, że z krwi naszej poświęcił sobie tego człowieka, i nam że przyczynić raczył Patrona, który patrząc na potrzeby nasze będąc wiadomy miżeryi tego świata, będzie się też modlił do Majeństwu Jego za potrzeby i niedostatki nasze. A jako się hoynie wylała łaska Boża nad nami, że czasowi naszemu tak świątobliwą sprawę podać raczył; tym bardziey życzylibyśmy sobie, aby z jaką naywiększą uczciwością począwszy od osoby naszej, tak i od wszystkich ten akt podniesienia Relkwii S. Kazimierza był odprawiony, cobyśmy pewnie radzi uczynili, i sami osobą naszą temu Aktowi S. na chwałę Bożą usłużyli, by nie trudności niektóre nasze Rzplątę też zachodzące w takowey odległości nam do tego nie przeszkadzały.



Jednak dla wszelkiej uczciwości i ozdoby tego tak S. i zasnęgo Aktu Uprz: Wafzę w Ofobie nafzey pofylamy, abyś Uprz: W. porozumiawfzy fię w tym z Kfiędzem Biskupem Wileńskim, do którego też o tym piżemy, na ten czas przybył, i wfzelką powiną uczciwość temu S. Aktowi w ofobie nafzey oddawał: wdzięczną rzecz nam Uprz: W. uczyniſz: a jako fię to odprawi, chcemy, abyś nam Uprz: W. oznaymił. Któremu od Pana Boga dobrego zdrowia żądamy. Dan w Krakowie dnia 18. Auguſta Roku 1603. Panowania Króleftw nafzych Polſkiego 16. Szwedzkiego 10.

ZYGMUNT KRÓL.





*Zygmunt III Król Polski wyznacza Kanclerza Kommissarzem względem załatwienia pretensyi woyska do skarbu W. X. Lit:*

**W**ielmożny uprzejmie nam miły . Słyszac o wielkim ucisku Poddanych wszystkich tamtego Państwa naszego W. X. Lit: od Zolnierzow, którzy z Inflant zjachali, bardzobychmy radzi to jako nayprędzey znieśli, aby do takowych uciskow nieprzychodziło więcey; co iż się naywięcey dzieje z strony zapłaty tym Zolnierzom, tedyśmy obmyślawali, jakoby i ta zapłata mogła ich dóyść, do którey płacy jako trudno przychodzić w tak ściśnionych rzeczach skarbowych, to Up: W. sam dobrze baczyć możesz, posyłałiśmy jednak temi czasy z dworu od nas do tych Zolnierzow, aby tak jako nam otuchę w tey mierze uczyniono, na dwie ćwierci zapłatę wziąwszy i na trzecią nową, ostatka zaśluzonego swego poczekawszy ludzi więcey nieuciskając do Inflant się wrócili, co za respons odnieśliśmy przez tego posłańca naszego od nich, przepis tego Up: W. posylamy . A iż nie mała różność jest między skarbem naszym a jémi, którzy sobie kładą więcey bydź winno, niż się z rachunkow skarbowych pokazuje: deputujemy tedy Upr: W. Kommissarzem do tey płacy z ramienia naszego, abys Up: W. oznaymwszy im o tym i dawszy czas do Wilna zniósł się w tym z Podskarbib, także z W. Starostą Zmudzkiem, do któregośmy pisali, aby ku temu czasowi sam nadbieżał, albo kogo zesłał . W czém masz Upr: W. tak



sobie postępować: naprzód, aby zapłata tym Zolnierzom jeśli nie wszystka bydl może, tedy choć połowica się im dała. Oglądając się w tym na małość na ten czas w skarbie pieniędzy, i ostawując cokolwiek na rzeczy wojenne, które przypaść mogą w Inflanciech, aby się mogło w potrzebie do czego uciec, a na ostattek, coby się im winno z rachunkow pokazało, traktować z niemi o to, aby poczekali do 12. Niedziel po Seymie da-li Pan Bóg teraz przyszłym. Więc jeśli by też był potrzebny zaciąg ich dalszy do służby Inflantkiey nie z tak ciężkimi kondycyami, jako nam podali. Uważeniu to W Starosty Zmudzkiego i Up: W. zlecamy. Kładą też Zolnierze i darowne pieniądze za Kokönhawską bitwę (\*) aby im zapłacono zarazem, jeśli by i tego chcieli poczekać, jako jest pisanie od Rotmistrza naszego Boruchowskiego, do tegoż czasu 12. Niedziel po Seymie; bardzoby się w tey mierze terażniejszy potrzebom Rzpltey dogodziło. W której płacy porozumiey się Uprz: W. z Podskarbin Nadwornym, który nam to oznaymil, iż nie tak wiele im przychodzi; jako oni sobie mienia. Życzymy przytym Upr: W. dobrego zdrowia od Pana Boga. Dan w Krakowie dnia 1. Mca Lipca Roku Pańskiego 1604. Panowania Królestw naszych Polskiego 17. a Szwedzkiego 11. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

(\*) Nad Dzwina rzeką, ta jest Forteca Kokenhauz niegdys do Arcybiskupa Ryłkiego należąca, gdzie od zwycięskiego Polakow oręzię legło trupem 7,000. Szwedow.



*Breve Klemenſa VIII Papieża w okoliczności Małżeſtwa Zygmunta III. do Kanclerza. Tłumaczony.*

KLEMENS VIII. PAPIEŻ.

**K**ochany Synu Zdrowie i Apostołskie Błogoſławieństwo. Znajoma nam jeſt twoja około dobra publicznego troskliwość, iż o nic więcey nieſtaraſz ſię; jeno o jednomyślność ſpołeczną, przez którą wzmacniają ſię Królestwa. My jeſli kiedy w tym gorliwość naſzą okazywałem, żądamy teraz i ſtaramy ſię naybardziej, aby to wſzyſcy w waſzym kraju poznali, że o waſz honor i waſze dobro naywięcey dbamy: co gdybyś doſtareczniey poznał, rozkażalemy Wielebnemu Bratu Biskupowi Regenſkiemu Nuncyuszowi, aby ci ten liſt oddał, któremu zupełnie zaufać możeſz. Względem małżeństwa naymilſzego, w Chryſtusie Syna naſzego Zygmunta Króla, cokolwiek z uſt jego uſłyszysz, to wſzytko oſądź, że z ſzczegulney ku wam pochodzi miłości. W czym jeſli za tą naſzą radą, jak ſpodziewamy ſię póydzieſz, nic nam milſzego nad to nie uczyniſz. Piſan w Rzymie u S. Piotra pod Pieczęcią Rybołowa dnia 22. Januarii 1605. Papieſtwa naſzego Roku 13.

*Martius Malacrida.*

KK2

Po otrzymaney od Stolicy Apostołſkiej dyspenſie małżeństwa w pierwſzym ſtopniu powinowaſtwa z Konſtancją, która była ſiostrą Anny pierwſzey Zony Zygmunta III. Króla, Poſełtſwo z Polſki wyprawiono do Ceſarza Rudolfa. Było z Senatorami i Pany inſzemi trzysta młodzi Polſkiej ſwietnie przyſtrojoney w komitywie. W Gracu były po-



*Anna Królowa Szwedzka śmiercią Rodziców ofieroco-  
na zaleca siebie Kanclerza i innych Panów Polskich i  
Litewskich opiece.*

**W**ielmożny uprzejmie nam miły. Wielka wdzię-  
czność i baczne uważenie to sprawuje, że  
W. Mść o ogarnieniu sieroctwa naszego takową go-  
rącą pilnością i usiłowaniem staranie czynisz. Wie-  
rzemy, że wielu innych, którzy także pomniąc na  
dobrodziejstwa Przodków naszych ku Koronie tej  
z samych siebie tego pomaga W. Mci, którzy za  
panowania swego nietylko o całości Jey obmyślawa-  
li, ale i wszystkie ozdoby, któremi teraz kwitnie i  
cieszy się zdiąwszy prawie z siebie jey darowali.  
Nie inżym pewnie przedsięwzięciem, jedno z szcze-  
rey miłości, i aby Potomkom swém w chęci miłości  
ludzkiey skarby i posessye zostawili; mając to so-  
bie za najpewniejszy zbior nad wszystkie skarby,  
który jest na sercach ludzkich i chęciach dobrych ich  
wyrażony. Y pewnie że się na tém dotąd nieomy-  
lili, od nas też nie tuszym, aby się to odmienić mia-  
ło, gdyżechmy się i sami w życzliwości i chęci ku

ślubiny, w Krakowie Kardynał Maciejowski jako Posel Polski ślub  
dawał Roku 1605. Rzucano między lud srebrną monetę, na której  
para synogarlic z jedney strony z napisem: *Regnorum securitas*; a na  
drugiej herby Królewskie i Królowy. Na tym weselu Posel Króla  
Perskiego przytomny oddał Zygmuntowi list Króla Perskiego, zachę-  
cając Króla Polskiego z okazji związku krwi z Cesarzem do spolney  
z sobą, z Papieżem, z Rudolfem, z Hiszpanem, z Moskałem wojny  
przeciwko Turkowi. *List rzeczony znajduje się w Manuskrypcie Wę-  
stawskiego.*



Koronie i Nacyey tey w niwezem od Przodkow naszych nieodrodzili. W. Mci jako w tém nam życziwemu pilnie za ofiarowanie dziękuję, i prosięm, abyś drugiem powodem bël do tego, żebychmy po niêch oczekiwaney zawsze tey wdzięczności i oddaney nam chęci w sprawie tey naszej pozwalali. Wzajem to wszelaką życziwością W. Mci zawsze oddawać będiem gotowi. Zyczymy zatęm zdrowia i pociech od Pana Boga pomyslnych. w Krakowie 28. Januarii 1605. Roku.

W. Mci Zyczliwa

ANNA KRÓLEWNA SZWEDZKA.

Anna Królowna Szwedzka Córka Jana Króla Szwedzkiego i Katarzyny Jagiellowny pisać musiała z strony posagu Matki swojej, o który także Jey Matka pisała do Zebrzydowskiego i innych Panow Koronnych i Lit: wraz po śmierci Zygmunta Augusta Króla Polskiego Brata swego. Testament Króla Zygmunta Augusta czyniony w Warszawie dnia 6. Marca Roku 1571: wyznaczyl Katarzynie, jak i drugim Siostróm swoim, trzydzieści dwa tysiące Złotych Węgieńskich we złocie, okrom sum Neapolitańskich, ( czyli prawa na Księstwo Barskie i Rożańskie, i na inne dobra ruchome i nieruchome w Królestwie Neapolitańskim ), po Królowey Bonie Matce na Córki, jako własna ich macierzyzna, spadających.

Objaśnienie strony sum Neapolitańskich z *Zaturskiego Listow* Tom 1. fol: 500. Zygmunt August miał trzy Siostry *Katarzynę* Królową Szwedzką, z której się urodził Zygmunt III. *Zofią* Księżnę Bruńwicką, *Annę* poślubioną potym Królowi Polskiemu Stefanowi Batoremu. Ich Matka Królowa Bona przed zeyściem swoim w Weronie ( jak niektórzy mniemają ) Testamentem swoim Księstwa Bareńskiego i Rożańskiego przeznaczyła dziedzicem Króla Hiszpańskiego, na którym miała sumnę należącą sobie 430,000. Talarow, z której procentu corocznego brała 34,000. Talarow. Tey summy dziedzicami byli Zys-



Zygmunt Król zaleca, żeby od woysk Szwedzkich do Inflant skupionych bronił Zamku w dzierżawie Kancelarza będącego.

**U**rodzony wiernie nam miły. Mając wiadomość o tym, że Książę Karolus ludzi różnych Krajow nowych sposabia, i woysko niemałe sprowadza do Inflant za takowém rozwiedzeniem Seymu, nie nadjąc żadnego sposobu czymby się woysko nasze nie tylko posilić, ale i zatrzymać tam, i czymby zasłużone ich zapłacić się dostatecznie mogło; zaczęm obawiać się potrzeba, aby ten nieprzyjaciel, gdy odporu w polu mieć nie będzie, i Zamki, dla których się tak wiele kosztow uczyniło i krwie nawet wylało, nie przytłży iacno z wielką niesławą tey Rzpltey w ręce nieprzyjacielskie: przeto żądamy, abyś W. Pan Zamku dzierżawy swey sobie od nas powierzoney dla sławy swey i dla dobrego Oyczyzny swey ratował, i sam tam się pod takowe czasy nie omieszkał stawieć, albo jeśli by co przystojnego, osobą swą stawieć się tam niedopuszczało: żeby jednak tym, co-

---

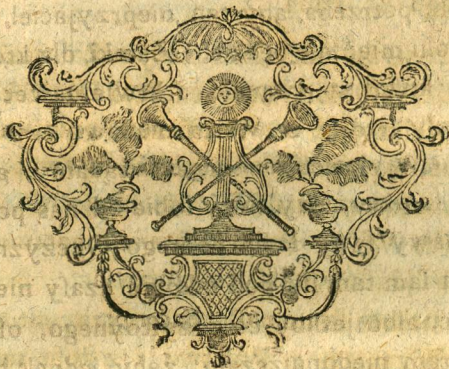
gmunt August Król, i trzy rzeczone Siostry jego, jako Potomstwo Królowey Bony. Dwie starsze Siostry części swoich zrzekły się na Annę najmłodszą.

Zygmunt III Syn Katarzyny przy Koronacyi swojej Rzpltey Polskiej też sumię darował w Aktach Grodu Krakowskiego przyznawszy.

Tenże Zygmunt III. w Mieście Barze, wieczny fundusz za duszę Królowy Bony czyniąc na dwie Kapellanije, sobie i następcom swoim Królom Polskim *jus Patronatus* zachował, co i Bulle Papieskie potwierdziły. *Czytaj Bullarium pod Rokiem 1610.*



by należało podług możności ratować nieomieszkiwał.  
Co my między inżemi załugami chcemy W. Mci  
iaską naszą pamiętać. Któremu dobrego zdrowia od  
Pana Boga żądamy. Dat z Krakowa dnia 22. Mie-  
siąca Marca Roku 1605. Królestw naszych Polskie-  
go 18. a Szwedzkiego 12. Roku.





*Mohylina Hospodaryni oznaymuje Lwowi Sapiezcie o stracie Syna swiego, a prosi aby radę swoją dopomógł do wprowadzenia na Hospodarstwo drugiego jej Syna Alexandra, do czego i Han pomoc obiecuje przeciw Tomszy Tyranowi.*

**J**aśnie Wielmożny Mościwy Panie Kanclerzu Wielkiego Księstwa Lit: nasz wielce Mościwy Panie i Przyjacielu.

Powolne służby moje zalecam pilnie łasce W. Mści mego M. Pana.

Doznawszy już sama oczywiſto wielkiey łaski i przyjaźni W. Mci Pana ku sobie i Działkom moim za bytności mojej w Warszawie teraz niedawney, ośmieliłam się i znowu w tychże sprawach dalszey pomocy, obrony, i łaski W. Mści mego M. P. szukać. Nie trzeba W. M. Panu żalów, kłopotów, utrapienia, i niedostatków naszych ponawiać piſaniem, sam okiem i uchem swoim naſłuchać i przypatrzeć się im raczył. Wyzutam z Państwa i z dobr moich dziedzicznych jużem przyſzła i o ſtratę (któregom się do tych czas nadzieją życia i zdrowia z wiadomości ludzkiey cieſzyła i ſmutek poſilała) Syna miłego Konſtanteſgo Hoſpodara mego. Tę nowinę nie weſołą oznaymuje mi Car Tatarski, o tym piſzą drudzy Mur-zowie, a cieſząc boleſną po Synu Matkę, oſiarując życzliwości ſwoje, że na jego, i Oyca Stolicę z pozoſtałych Potomków ſtarſzego chcą prowadzić i na Państwa oſadzić, a Tomſzę Tyrana,



o którego miał z Cesarzem Tureckim porozumienie, zrzucić. O czym ja szereg się niebędę, i z listow ich i z Hana Jmci Syna naszego, którem w tej sprawie do J. K. Mci Pana mego Miłościwego wozila, dalszą wiadomość wziąć raczyliś mój Mościwy Pan. Proszę przeto uboga Matka z Dziaćkami memi uniżenie W. M. Pana do J. K. Mci Pana i Dobrodzieja mego o przyczynę, pomoc, i ratunek, aby Syna mego Alexandra, który tychże lat i wzrostu jest, których na ów czas Konstanty Hospodar kiedy na Państwo był prowadzony i posadzony, pozwolić raczył prowadzić na Stolicę Oyca i Brata swego, z tej przyczyny, którą sam daie Pan Bóg przez szrodek Pana Pogańskiego Tatarzyna, i z tej którą słusznie za prawem swym jemu to tam Państwo należy. Co gdy efekt swój szczęśliwy weźmie, uzna Korona ta zacna nie niepokoy, jaki teraz jest, ale pokoy jaki przedtym bywał za moich panowania, i uzna takż wiarę, powinność, i pomoc wszelką. Uznasz i W. M. nasz Mciwy Pan wdzięk łaski swej nam kiedy pokazaney. Nadzieję mocną kładę w Panie wszechmocnym, że nas ponizonych podniesie, za grzech pokaranych łaską swą pocieszy, wzięte przez nieprzyjaciela wróci, gdy pozwolenie na prowadzenie Syna mego Alexandra wola i wiadomość J. K. Mci Pana mego Miłościwego będzie, która jeśliby niebyła, pewna rzecz że Car Tatarski choć nie mego Syna, kogo innego chce na to Państwo osadzić. Proszę i powtóre mój



Mościwy Panie raczże upadłym nam jak możesz  
dopomódz: Bóg nadgródą będzie, który żadnego mi-  
łosierdzia nad bliżnim daremno niepuszcza. Słu-  
żby moje przytym i Dziełek moich życzliwe od-  
davam łasce W. M. Pana w Uściu 13. Junii 1605.

W. W. M. PANA

Uprzejmie życzliwa Sługa i Przy-

jaciolka

ELIZABETH MOHILINA z łaski Bożey Ho-  
spodaryni i Wojewodzina Ziem Mol-  
dawskich.

Ta Mohylina Hospodaryni i Wojewodzina Moldawska z Senatorskiego  
w Transylwanii Domu Ciamarchów pochodząca, Domy niektórych  
Panów Poliskich miała z sobą spokrewnione. Córka Jey jedna by-  
ła za Xiążciem Samuelem Kóreckim, Druga Maria za Stęśianem  
Potockim Wojewodą Braclawskim, Trzecia za Michałem Xiążciem  
Wiśniowieckim, Czwarta za Xiążciem Radziwiłłem Wojewodą Wi-  
leńskim Hetmanem W. W. X. Lit., który się rodził z Kiszkowney Ra-  
dziwiłlowey urodzoney z Elżbiety Sapieżanki Córki Pawła Sapie-  
hy Wojewody Kiiowskiego.





*Zygmunt III w Sprawie Szuyckiego Podkomorzego Brzeskiego Kommissyą powtórną nakazuje, Kommissarzów naznacza, zapytuje się oraz Kancelerza, czy niema jakiej wiadomości opowodzeniu Dymitrowym.*

**W**ielmożny Uprz: nam miły. Pisałś nam Uprz: W. przypominając Kommissyą Podkomorzego Brzeskiego K. Szuyckiego, abyśmy za ześciem Kasztelana Brzeskiego Wielmożnego Hrehora Woyny Kommissyą inną wydać rozkazali: tedy się przychylając do tegoż naznaczyliśmy Kommissarzem terażniejszego Kasztelana Brzeskiego Wielmożnego Sokoła Woynę, aby tę Kommissyą z inszemi Kollegami swemi odprawował, którą Kommissyą do Uprz: W. posłać rozkazaliśmy. Było też Pisanie Uprz: W. za mieszczany Brzeskiemi pogorzalemi, abyśmy względem tego ufolgowanie od podwod do czasu iakiego Im uczynili; aby zatym do jakiego poratowania przyść mogli w takowym od Pana Boga nawiedzeniu swoim, acz w tych podwodach z trudnością więc przychodzi uczynić ufolgowanie, iednak za pisanem Uprz: W. i za Instancyą też niektórych przy nas na tenczas będących, od daty listu Im na to danego do lat pięciu oddawania podwod wolnymi ich uczyniliśmy. Oznaymować też Uprz: W. Nam raczysz w iednym pisaniu swym o rzeczach Moskiewskich pod wątpliwością iednak



o śmierci Borysa Moskiewskiego, także o powo-  
dzeniu Carewicza Dymitra, dziwować się temu  
niepomalu musimy, że z tamtej Ukrainy nie  
pewnego wiedzieć niemożemy, i żadne wiado-  
mości częste z tamtąd nas niedochodzą. z Owey  
Ukrainy od Polskiej dochodzą nas te wiadomo-  
ści, zapewne już o śmierci Borysowej i o powo-  
dzeniu coraz fortunnym Dymitrowym, jakoż teraz  
niedawno w tych dniach od tego Dymitra przy-  
szła wiadomość nietylko o Śmierci Borysa samego,  
ale Syna i żony Jego. Jednak cobyś Uprz: W.  
pewnego miał z tam tej Ukrainy, wdzięczną nam  
rzecz Uprz: W. w tym uczynisz, kiedy nam jako  
nayrychley o tym oznaymisz. Życzymy zatym  
Uprz: W. dobrego zdrowia od Pana Boga.  
Dan w Krakowie dnia 19 Mca Lipca Roku Pań-  
skiego 1605. Panowania Królestw naszych Pol-  
skiego 18 a Szwedzkiego 12. Roku.

ZYGMUT KRÓL.

Po śmierci Cara Borysa Gudenowa Stany Moskiewskie Dymitra, który  
się mienił być Synem Jwana Wasilewicza wpuszcili z Woyskiem  
Polskim do Stolicy, i za Cara uznali. Działo się to 29 Czerwca  
Roku 1605. Zona Borysowa dowiedziawszy się, że już z Bogdanem  
Hetmanem woysko Moskiewskie, opuściwszy Jey Syna, i ją samę,  
do Dymitra się obróciło, Synowi, córce, i sobie samey trucizną  
Śmierć zadała.

Dymitr rzeczony niedługo się cieszył z Carstwa, gdyż Roku 1606 dnia  
17 Maja w czasie wesela swego z Maryną Córką Jerzego Mniszka  
Wojewody Sędomierskiego od Książów Szuykich na Pałacu zabity  
nie bez znaczney Polaków klęski skończył Panowanie.



*Breve Pawła V. Papieża, w którym wychwala Lwa Sapiechę że na Seymie obstawiał za Kościołem i Metropolitą Unitow, tłumaczone.*

PAWEŁ V. PAPIEŻ

**K**ochany Synu zacny Mężu zdrowie i Apostol-  
skie Błogosławieństwo. Z jaką pobożnością i  
umysłu wspaniałością wzięłeś W. Mść na siebie  
obronę Katolickiej Religii na zeszłym nie dawno  
Seymie, i jak się tam dzielnie stawileś murem za  
Dom Boży naprzeciw zamachom Dyssydentow  
dobrze nam jest wiadomo. Gdyż doniesiono nam  
jest o wszystkim, iak więc tam niemniej poważnie  
i roztropnie jak i pobożnie obstawaleś za Powagi  
Kościelney zachowaniem, i Katolików obroną. Nay-  
szczegulniefy zaś przezacność twoję wychwalamy,  
żeś Wielebnego Brata Metropolite Ruskiego obro-  
nił od przesładowania Dyssydentow ( \* ) i żeś  
Unią, którą on, i inni owego Narodu Katolicy  
z Świętym Rzymskim Kościołem uczynili, gorli-  
wie i silno utrzymał. Zaisze niemogłeś wżdy le-  
piej pobożności twoiey, żarliwości ku Boskiej

(\*) Przeciwno Hipaciuszowi Pocijowi Metropolicie i wszystkim  
Unitom. Disunicy spiknąwszy się razem z Arianami Nowochr-  
ześciami i rozmaitemi Dyssydentami całą swoją siłą byli powstali  
i przez Posłow Kłiowskich Wolyńskich Bracławskich &c. mocno  
na zniesienie Unii nastawali; nie atoli na owym Seymie wskurać  
niemogli, gdyż między innemi Lew Sapieha wtedy, i póki żył,  
zawsze za Unią obstawiał, iak się to daie poznać z listu tego same-  
go. Jeśli ciż Disunicy potym przy koronacyi Króla Władysława  
na Seymie co wytargowali, było to wraz po śmierci Lwa Sapiehy;  
iak się w Zyciu Jego powiedziało, na karcie 199.



chwale, i ku Dobru Kościoła Świętego okazać. Przetóż naszą Oycowską ku tobie miłość dziwnie pomnożyłeś, którą ci teraz tym listem oświadczyć postanowiliśmy; abyś wyrozumiał, iż jako nam nader miła okazała się znamienita teraz cnota i zacność twoja: tak bardzo tego żądamy, aby się nam nadarzyła takowa zrzeczność, za którąbyśmy pokazać ci mogli, że z duszy ciebie kochamy, i że twoje ku Świętej Stolicy zasługi wielce szacujemy. Tym czasem wszelkich ci od Pana pomysłności życzymy, oraz tobie Błogosławieństwo nasze Apostolskie dajemy. Pisan w Rzymie u S. Marka pod pieczęcią Rybolwa dnia 9 Mca Junii 1606 Papieństwa naszego drugiego roku.

*Piotr Stroza*



*Piotr Stroza*



*Breve Pawła V. Papieża, w którym prosi Kanclerza, aby był obrońcą Jezuitorów, i żeby od niechętnych Zakonowi ich zaślaniał, tłumaczone.*

## PAWEŁ V. PAPIEŻ

**K**ochany Synu, zacny mężu, zdrowie i Apostolckie błogosławieństwo. Oznaymi zacności twojej Wielebny Brat Biskup Fulgiński, jak daleko troskliwi jesteśmy, przeto, że mamy doniesienie, dla którego bać się niepomalu musimy, żeby na uszkodzenie kochanym Synom naszym prawdziwym sługom Bożym Kapłanom Towarzystwa Jezusowego czego nieknowano pod czas Seymu przyszedło: przez osobliwą, którą wiemy, że masz roztropność, łatwo poznawasz; jak wielka jest potrzeba tego, już to dla dusz Zbawienia, już to dla spokojności, i pokoju Rzplitey owej, aby ci Zakonnicy nauką i pobożnością znakomici w owym Królestwie byli utrzymywani, dla czego już nayusilniey ci zalecamy, abyś ich obroną i powagą swoją zaślaniał, i ich od wszelkiej krzywdy uszkodzenia i przykrości zachował. Prócz tego bowiem, że uczynisz to, co przystoi a przykładną twoją gorliwość, przytym jeszcze zaradzisz Dobru Rzplitey, i nas do więkzey ku sobie miłości zobowiążesz, jako tenże Nuncyusz nasz obfzerniey W. Mei przeloży, któremu abyś zupełną dał wiarę, żądamy, i błogosławieństwo Apostolckie z miłością Tobie dajemy. Datt w Rzymie, u S. Piotra pod pieczęcią Rybołowa dnia 21. Mca Junii 1607 Papieństwa naszego Roku drugiego.

PIOTR STROZA.



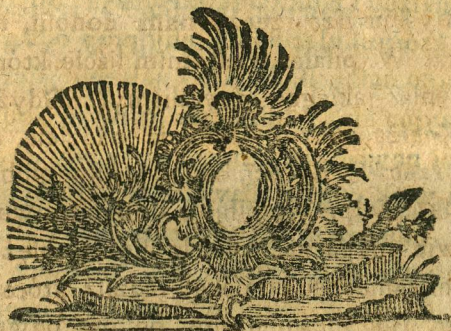
*Konstancya Królowa najwyższemi wyrazami pobudza Kanclerza, aby nie tracąc nadziei zdobycia Smoleńska doradzał Królowi nieprześlawać rozpoczętego dzieła. Tłumaczony z łacińskiego.*

**W**ielmożny uprzejmie nam miły. Ze Uprzejmość Wafza o tym, co się dzieje pod Smoleńskiem nas uwiadomiłeś z najwyższemu, jak przystoi nam, tę Uprzejmości Wafzey troskliwość i chęć przyślużenia się nam przyjmujemy umysłem. Odtąd żądałibyśmy zaprawdę, żebyś Uprz: W. pomyślniejsze rzeczy nam donosił, niż jak teraz Uprz: W. pisałeś w ostatnim liście, który nie bez podziwienia jakiegoś czytaliśmy. Gdyż nie jako Uprz: Wafza poczynasz tracić nadzieję, tam, gdzie idzie o rzecz J. K. Mci, tak, iż jeśliby obożliwsza pomoc Boska nie przystąpiła, o dobytciu owej fortecy już prawie rozpaczając zdajesz się, i oblężenie owe J. K. Mci zaniechać poniekąd radziś, które nieszczęście, żeby Bóg nieśmiertelny od nas odwrócił, i my łami nieustannie prosimy, i Upr: W. zaklinamy, (acz pewnie wiemy, że J. K. M. poprzestać oblężenia nie myśli) abyś takie rady Królowi Jmci Upr: Wafza nigdy niepodawał; owszem wespół z innemi Panami Senatorami stał przy tym najbardziej i z niemi doradzał, aby to oblężenie z tak wielkim kosztem i forszą rozpoczęte nie było zaniechane. Zachodzi w tym honor i chwała nie tylko Jego Królewskiej Mości ale i całego woyska, a naprzód punktem ho-



noru miałoby bydź Uprz: Waszey, któryś do przed-  
sięwzięcia tey wyprawy Króla między innemi za-  
chęcał i zagrzewał, i nas na odjezdnym dobrą o  
powodzeniu nadzieją cieszył. Zyczymy teraz do-  
brego mu zdrowia. W Wilnie a. Nowembra  
1609.

KONSTANCYA KRÓLOWA.





*Konstantyn Hospodar Wołoski prosi Kanclerza, aby pomagał Połtom jego do Króla wysłanym.*

**J**asnie Wielm: Mościwy Panie Kanclerzu Lit: Panie i Przyjacielu nasz Mościwy.

Zycżliwe służby nasze pilnie zalecamy do łaski W. Mci naszego Mościwego Pana i Przyjaciela. Pysylamy do J. K. Mci Pana i Dobrodzieja naszego Mił: Połty nasze w sprawach naszych i ziemię naszej, Urodzonych PP. Nestorego Urekiego Dwornika Wielki Ziemię naszej i Konstantego Byczka Puharnika naszego, (\*) którym zleciliśmy, aby przy oddaniu zycżliwych służb naszych W. Mci naszemu Mciwemu Panu i przyjacielowi imieniem naszym dobre zdrowie W. Mści nawiedzili, którego życzymy abys W. Mśc w długi wiek w Błogosławieństwie Bożym zażywać raczył. Pilnie przytym żądamy, abys W. Mśc przy zupełney wierze im danej, z łaski swej pomocą i radą u J. K. Mci do prętkiej i dobrej odprawy bydz raczył, co my zasługować W. Mści winni zostajemy. Oddawamy się zatym łasce W. Mści naszego Mościwego Pana i Przyjaciela. Dan z Jasi dnia 16. Miesiaca Oktobra Roku 1611.

W. Mści naszego Mościwego Pana

Zycżliwy Przyjaciel i Sluga

KONSTANTYN KSIAŻĘ.

(\*) Po starodawnemu Podczaszego Puharnikiem nazywano.



*Elżbieta Mohylina Wojewodzina i Gospodaryni Ziem  
Moldawskich doniosłszy o wzięciu Konstantyna Syna  
Jey z rozkazu Cesarza Tureckiego, prosi przez Kan-  
clerza Króla o list przyczynny do Cesarza Tureckiego,  
żeby nazađ Jey Syn był powrócony.*

Jasnie Wielmożny Mci Panie Kanclerzu W. X. Lit:  
Dawna i życzliwa przyjaźń W. Mci mego Mwgo  
Pana przeciwko Domowi Xięcia Jmci Ziemię  
Moldawskiej dobrze mi jest wiadoma, którą nieraz  
skutkiem samym raczyłeś W. Mość mój Mciwy Pan  
onemu oświadczyć: zaczym pewnam jest tego, iż i  
do końca w teyże łasce i życzliwości swey nieusta-  
wając takim się W. Mość mój Mciwy Pan przyjacie-  
lem tam na tym placu stawić będziez raczył, jakie-  
go czas i rzecz sama potrzebuje. A iż nietayny  
jest W. Mci memu Mciwemu Panu przypadek nie-  
fortunny Konstantego Xcia Jmci Syna mego milego,  
którego za złym rzędem i złą sprawą nie nasycene-  
go Gubernatora tam danego fortuna w przeciwnie lo-  
sem swym obróciła szczęście, tak, że i z Państwa swe-  
go ustąpić i w ręce potym Pogańskie przejść musiał,  
pilnie W. Mości mego Mciwego Pana p. ożę, abyś  
W. Mość mój Mciwy Pan radą i przyczyną swą u  
J. K. Mości pomocnym być Xciu Jmci raczył, aby  
J. K. Mość z Miłościwey łaski, i dobrośliwości Pań-  
skiej Oycowskiim staraniem, a Miłościwą przyczy-  
ną swą u Cesarza Tureckiego to otrzymać przez Po-  
sta swego raczył, aby zaś pomieniony Konstanty



Xże Jmść Syn mój do Państwa swego przywró-  
cony; a przy służności i Prawie Jego, które na to  
Państwo, jako od J. K. Mei Pana swego Mściwego,  
tak i od dwóch Cesarzów Tureckich ma, zachowa-  
ny był. będzie umiał i chciał Xże Jmść, gdy go  
Pan Bóg do Stolicy Oycy Jego przywrócić będzie  
raczył, wszelaką wdzięcznością swoją ze mną wspo-  
łek, tę miłościwą łaskę W. Mei swemu Mściwemu  
Panu odśługiwać i zadziaływać. Zalecam przytym  
pilnie życzliwe służby moje w miłościwą łaskę W.  
Mści Mego Mciwego Pana. Datt w Uściu 18. Febr:  
Anno 1613.

W. Mości Mego Mściwego Pana  
Życzliwa Przyjaciółka i sługa.

ELIZABETH MOHILINA Wojewodzina i Ho-  
spodaryni Ziem Moldawskich.

Konstantyn Mohila Syn Jeremiaśza dla tego, że Achmetowi Sultano-  
wi dać niechciał daniny, Sultán na miejsce Jego Stefana Tomśze Ho-  
spodarem uczynił Multańskim. Stefan Potocki Zięć Mohily zebra-  
wszy kilka tysięcy wojska swoją powagą przywozić go na Państwo  
ustawał; ale przed bitwą schwytany do Konstantynopola jak nie-  
wolnik zaprowadzony, równie los niepomysłny potkał potym Ru-  
1716. Samuela Koreckiego i Michała Wilżniowieckiego Xiążąt Szwa-  
grow także Konstantyna.





*Kościancy Królowa Polska, Arcy - Xiężna Rakuska życzy sobie obić Onizki podług Oprawy.*

**J**asnie Wielmożny Uprzeymie nam miły. Dobra Oniskie Oprawie Naszey podległe po śmierci Wielmożnego Kasztelana Trockiego przypadły do Prawa i szafunku naszego, z których w takiej szczupłości dochodów naszych, żebyśmy co przędzy radzi mieli pożytek, żądamy, abyś Uprz: Wafza w sprawie tey, podług Prawa i zdania swego tak postąpił, żeby żadna zwłoka w niey niebyła. Jest, jako mamy wiadomość, Summa na tych Dobrach nowa, i która na swym miejscu podług Prawa zostać się niemoże, a uznanie o niey niemoże snad być iedno na Seymie: do tego iuż ta sprawa z przerwczonym Kasztelanem iest zaczęta, i z limitacyey przypaść może i teraz przed sąd Seymowy. Zaczym Uprz: W. z chęci swey ku nam postaraj się o to; aby o tey Summie prętkie uznanie być mogło, i my żebyśmy possessyi Dóbr nam przypadłych do drugiego Seymu z wielką szkodą naszą nieoczekiwali; dolożywszy się Pánów Senatorow, którzy przy nas są, a jeżeli to ich zdanie będzie, pošlemy na obięcie tych dóbr: pozwolą possessyi dobrze, ieżeli też nie pozwolą, pono to niezahamuje uznania o Summie. Pewniśmy, że Uprz: W. którego wiel-



kiey chęci zawsze w sprawach naszych doznawali-  
śmy, zechcesz nam i teraz w tej Sprawie oświad-  
czyć też chęć pilność i staranie swoje Zyczymy  
zatem Uprz: Waszey przy łasce Bożej dobrego zdro-  
wia od Pana Boga. Dan z Wilna 23. Lutego Ro-  
ku 1613.

KONSTANCYA KRÓLOWA.





*Zygmunt III. Król Polski wzywa do siebie Kanclerza,  
żeby za radą i pomocą jego ławicy uspokojone zosta-  
ło wojsko skonfederowane a zatył i Oycyzna.*

**W**ielmożny uprzejmie nam miły. Iż pod ten  
czas na uspokojeniu Zolnierza skonfederowa-  
nego wszystko zdrowie Rzpltey i zatrzymanie ca-  
łości jey należy: radziłyśmy nie mieszkale, to wszyst-  
ko do efektu przywiedli, co się około tego na Sey-  
mie przeszłym od Stanow Koronnych uważnie i  
zgodnie postanowiło i zawarło. Obwieści-  
wszy tedy już raz i drugi to Zolnierstwo przez pi-  
sanie nasze, iż z nimi do rozprawy podług uchwa-  
ły Seymowej co prędzey przystąpić, i w tym, co-  
by im sprawiedliwie należało przez Deputaty z Sey-  
mu naznaczone iść się chce Rzplta; Upomnieli-  
śmy i Kommissarze z tegoż Seymu deputowane  
przez listy nasze, aby powinności na się włożoney  
nieomieszkiwając, oświadczyli w tak ciężkim razie  
efekt cały swój, i ochotę do usłużenia Oyczyźnie  
utrapioney, na zjazdach tak stołecznego, jako i Brze-  
skiego Zolnierza w rychle przypadających, które iż  
się zaraz po Świątkach odprawować mają, wielką po-  
trzebą tego bydyż rozumiemy, abyś Upr. W. nie tyl-  
ko z naznaczenia Seymowego ale z wielu innych wa-  
żnych respektów i przyczyn stawil się tu do nas o-  
sobą swą na ten czas, a mianowicie na pierwszy  
Wtorek po Świętę Tróycy, a to dla rady tym grun-  
towniejszey, około uprzątniania trudności, które przy



zapłaci temu Żołnierzowi od Rzpltey naznaczoney a Kommissarzow jey przedsięwziętey, przypaść mogą. Jakoż już wiele się ich około tego wynurza i odkrywa takich, co prętkiego zabiegu z uważney rady i powszechney na Seymie przeszłym uchwały potrzebują. Pewniśmy tego, że jako zawsze na każdym placu Uprz. W. nam Oyczyźnie oświadczyłeś to zawsze, co wielkiemu i życzliwemu Oyczyźnie Senatorowi należy; tak i na tym tu, przy nas potwierdzić tego znowu niezaniechasz, chcąc sławę nieśmiertelną z utrzymania Oyczyzny sobie pozyskać, u nas sobie do przyługi więkzszé miejsce jednać. Któremu na ten czas łaskę naszą ofiarujemy. Zyczym za tym Uprz. W. dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan w Warszawie dnia 23 Maja Roku Pańskiego 1613. Panowania naszego Polskiego 26. Szwedzkiego 20. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

Zbuntowane woysko dla niedochodzącey sobie płacy, nie tylko, że wojować przeciw Moskwie niechciało, ale też na rabunek dóbr tak w Litwie jako i w Koronie puściło się, póki by swey należytości nieodebrało. Z kąd, (mówi Koberzycki in *Vladisl. folio 468.*) więcej 20. millionow z podatkiem Łanowym wzięli rokoźzanie. *Paprocki o sprawie Rycerskiej folio 220.*



*Tenże wdzięcen za staranie i opatrność, którą ma  
Kancelarz w Wilnie około Królowey Jeymci, zaleca  
naybardziej Smoleńsk odbieżany od Woyska jego i  
i Panow inszych opatrności.*

**W**ielmożny Uprzeymie nam miły. Z Listow  
Uprz: Wafzey do nas, wyrozumieliśmy,  
żeś Uprz: Wafza za przyiahaniem swym do Wilna  
niezaniechał pilnego czynić starania z inszemi Pana-  
mi Senatorami przy Kró owey Jeymści będącemi,  
tak o bezpieczeństwo Miasta tamtego, jako też o-  
sobliwie o wczas Królowey Jeymści Paniey Małżon-  
ki naszej, i aby te tam rozruchy z Konfederatami  
wiadomości J. K. Mci niedochodziły i oney niepo-  
ruszały. Co wszystko od Uprz: Wafzey wdzięcznie  
i łaskawie przyjmujemy. A z tego się niepomału cie-  
szemy, iż nam Uprz: W. o sposobnieyszym zdrowiu  
Królowey Jeymci oznajmujesz, którą day Panie  
Boże, abyśmy rychło dobrze zdrową oglądali i z  
Synem naszym Kazimierzem. (\*) Ządamy, abys  
Uprz: W. i do końca starania czynić niezaniechy-  
wał, pospołu z drugimi Panami Senatorami naszymi  
tam przy Królowey Jeymci będącymi, żeby na  
wczasie, i innych potrzebach Królowey Jeymści

Tom I.

NN

(\*) Jan Kazimierz z powtórnego Małżeństwa pierwszy Syn Zygmun-  
ta, który po Władysławie IV. wstąpił na Tron Polski, miał już w  
tedy, kiedy ten list pisano, lat 4. miesiący trzy skończone, po pię-  
ciu zaś miesiącach powiła Królowa Konstancya także Syna Karola  
Ferdynanda 7. 8bra w tym Roku.



nieśchodziło. Takżę wdzięcznichmy tego wielce od Uprz: Waszey, iż się ofiarujesz dogadzać pieniędżmi skarbowi naszemu, na opatrowanie potrzeb Królowey Jeymci, lubo i sami niemale zatrudnienia na ten czas być baczemy w Prowentach naszych, które są w zawiadywaniu Uprz: Waszey, lecz w takich trudnościach większą chęć swoją i dogodę pokażesz nam Uprz: Wasza, która też u nas tym przyjemniejsza być musi. O zeyściu Zolnierza Smoleńskiego na włość mielichmy już wiadomość od W. Hetmana naszego W. Xstwa Litt: nie bez niemalego żalu naszego widząc, iż i na włości bez wielkiego ludzi ubogich ucisku to zeście ich być nie może, i Zamek Smoleński także i Ukraina tamta w niemale podana jest niebezpieczeństwo (\*) a zabieganie temu jako jest zatrudnione, wiadomo to Uprz: Waszey dobrze; gdyż na przeszłym Seymie nie jest namówiona gruntowna obrona Smoleńskowi i Ukrainie wszystkiey od Ziemi Moskiewskiej, lecz tylko na reszty przeszłych w W. Xstwie Litt: ukazano tę obronę, które reszty ieśliż temu podolać mogą, łatwo to wiedzieć Uprz: Wasza możesz. Zyczylibychmy tedy, aby sami Obywatele W. X. Litt: dla sławy Narodu swego, a niemniej i dla niebezpieczeństwa Oyczyzny swey pod tak zatrudniony czas obmyślić to chcieli, jakoby i Smoleńsk mógł być opatrzony według potrzeby, także i inne Zamki, które są w

(\*) Była rzecz o tym w życiu Lwa Sapiegi na kart: 96.



reku, i Ukraina tamta, aby mogła mieć obronę po-  
 potrzebną od zaiętrzonego nieprzyjaciela. O czym  
 niezaniechyway Uprz: Wafza porozumiewać się z PP.  
 Radami Kollegami swojemi, także i z inżemi ludź-  
 mi przedniemi pobudzając ich do tego radą i perswa-  
 zyą swoją, żeby o sławie i bezpieczeństwie Oyczy-  
 zny swey w tak zatrudnionym Rzplity czacie ob-  
 myślać w czas niezaniechywali. Życzemy przy-  
 tym Uprz: Włzey od Pana Boga zdrowia dobrego.  
 Dan w Warszawie dnia 5 Junii Ru 1613.

ZYGMUNT KRÓL:





Tenże żąda, aby Podkomorzemu Mściławskiemu zalecić ufortyfikować Kopiec Rosławski pod Smoleńskiem będący. Kasztelanu Witebską daie Staroście Orszańskiemu, żąda żeby Sejm jak nayszybciej był złożony.

**W**ielmożny Uprz: nam miły. Zabudowanie Kopca Rosławskiego i opatrzenie Jego dawnochmy rozumieli być potrzebne, i że dotąd ten kopiec pustko leży, nie dogadza się tym pewnie bezpieczeństwu Zamku Smoleńskiego, zaczym radzi i znenu pozwalamy na to, aby Urodzony Podkomorzy Mściławski na tem tam Kopcu municyą jaką uczynił, one ludźmi osadził, zatrzymywał, i od nieprzyjaciela bronił, a my go upewniamy, iż my tey dzierżawy Rosławskiej od niego nieoddalemy; ażby musieć pierwej to wróciło, coby on na zabudowanie tego Kopca, i na ludzie do zatrzymania Jego wydał. Co się tycze proźby Uprz: Wszey o Kasztelanu Witebską za Urodzonym Starostą Orzańskim Dworzaninem naszym, tę na przyczynę Uprz: Wszey i dla zasług Jego Jemu konferuiemy. Czekamy przytym responśu na pilanie nasze od Uprz: Wszey o czasie złożenia Seymu, który aby prędko był złożony, wyciskaia to bardzo gwałtowne Rzeczypospolitey potrzeby. Zyczymy zatym Uprz: W. dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan z Warszawy dnia 16 Mca 8bra Roku Pańskiego 1613. Panowania Królestw naszych Pol: 26. Szwedz: 20. Roku

ZYGMUNT KRÓL.





Władysław Zygmunt Król Polski oświadcza się, że nie dla chciwości Panowania ale dla dobra Rzpltey z woli Oycy przedsiębierze wyprawę do Moskwy za poprzedzonym na Tron Carski wezwaniem.

Wielmożny uprzejmie nam miły. Nikomu więcej nad Uprz. W. nie są wiadome schylone chęci ku osobie naszej Narodu Moskiewskiego, i dalsze zatym, które za poprzyśiężoną nam wiarą nastąpiły, zabiegi. Jużesmy to byli wszystko puszczili mimo się, wiedząc że Stany Obojga Narodu raczy przez traktaty niżeli inszym sposobem pokoju sobie życzili, niechcieliśmy i my osobą naszą trudnić spraw Rzpltey. Teraz że ta Kommissya a zatym i nadzieja o zażnawieniu pokoju speszła: skłania do tego wolą swą J. K. Mśc. Pan Ociec i Dobrodziey nasz, aby dla uspokojenia Rzpltey, jeśliby się to Stanom wszystkim zdało, i ratunek spólny przystąpił, nas tam obrócił. Nas zaprawdę nie chciwość jaka panowania, ale miłość tej Oyczyzny, dla której zdrowie odważyć gotowiśmy, ciągnie do tego niemniej i powołanie Boże, które z takich ku nam Narodu Moskiewskiego, o jakiej i teraz Ryszemy chęci, wybaczywamy, abyśmy się z tą intencją na to odważyli, aby wszystko to, coby się tym zaciąganiem sprawiło, zostawało na woli J. K. Mści na zdaniu Sta-



now Koronnych i W. X. Lit: o czym snadnaby mogły bydz namowy na tych Seymikach a potym i na Seymie Koronnym. Do czego abyś Uprz: W. rzeczy sposabiał i chęci nam ludzkie jednał, pilnie żądamy. Wszystko, cokolwiek Uprz: W. dla nas uczynisz, to dla Rzpltey, którey bezpieczeństwo i całość nad wszystkie nasze nadzieje przekładamy, uczynisz, a nas sobie i Domowi swemu obowiąziesz; tak, że póki nam Pan Bóg zdrowia użyczy, tey uczynności wdzięczni będziemy. Zyczymy zatem Uprz: W. dobrego zdrowia od Pana Boga. Dan w Warszawie dnia 25. Miesiąca Lutego Roku Pańskiego 1616.

WŁADYSŁAW ZYGMUNT.





Tenże wybierając się na wojnę Moskiewską, żąda, aby za staraniem Kanclerza na Seymikach Gromniczych Obywatele Litewscy raczyli mu cto nowo podwyższone postąpić, jak uczynili Królowi Stefanowi także na wojnę Moskiewską.

**J**asnie Wielmożny Panie Kanclerzu W. X. Lit: J. K. Mśc Pan Oyciec nasz wziąwszy przed się obmyślanie o całości i bezpieczeństwie Państw swych, a idąc za zdaniem wszech Stanow Rzpltey posyłać nas raczy w Imie Pańskie na wojnę do Ziemi Moskiewskiej, abyśmy tam z wojskiem Rzpltey to czynili, coby *bonum publicum*, a zacym pożądaney pokoy przynieść mogło: a iż ta expedycya wielkiego, jako to W. Mśc łatwo uważać możesz, potrzebuje kosztu, którego z poborow przeszło-uchwalonych, a na zaciąg woyska obróconych mieć nie możemy. Prosiłimy J. K. Mci Pana Oycia naszego, aby nam pozwolić raczył, prosić Stanow W. X. Lit: żeby nam dochod cła nowo-podwyższonego na Seymikach Gromniczych Deputackich przykładem Przodkow swych, którzy s p. Królowi Stefanowi na expedycyą Moskiewską również clem nowo-podwyższonym *subsidium* uczynili, pozwolić chcieli. (\*) Na co J. K. Mość nie tylko

(\*) Władysław Królewic w tym liście przywodzi za przykład uchwałę nie Seymikową tylko, ale i Seymową oraz; gdyż na jednym Seymie uchwalony pobor dwuletni za powszechną zgodą na drugim Seymie znowu na lat dwie dla poparcia wojny z Mo-



pozwolić, ale żądaniem i przyczyną swą tę naszą potrzebę promowować raczy. A iż nam wiele w tey naszej proźbie na W. Mści należy, pilnie prosiemy W. Mści, abys i sam na to żądanie nasze przypaść i drugich do tego wieść chciał, jakoby za perswazyą W. Mści to nasze żądanie potrzebny wszytkiey Rzpltey effect odnieść mogło. A my za taką życzliwość Stanow Księstwa Lit: pracom, trudom, i zdrowiu naszemu w tey Rzpltey posłudze folgować niebędziemy. A osobliwie tę uczynność W. Mści wszelką wdzięcznością nagradzać będziemy. Któremu przytym od Pana Boga zdrowia dobrego życzymy. Dan w Warzawie dnia 31. Miesiaca Grudnia Roku Pańskiego 1616.

W. Mści życzliwy

WŁADYSŁAW ZYGMUNT.

skwą Stany zgromadzone na ufilną Króla Stefana proźbę zezwoliły. Skutkiem popartey wtedy wojny było Wielkich-łuk, Wieliza, i Uświata dobycie, a poddanie się Newla, Zawłocia, Jezierzyszczu, Porchowa, Opoki, Starodubia, i inższych Zamkow.

Za skutek starania w tym uczynionego dziękuje listem następującym.





*Tenże wielka oświadcza wdzięczność Kanclerzowi, że staraniem jego uskutecznione zostały żądania Królewicowskie.*

**J**asnie Wielmożny Panie Kanclerzu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jako jest chęć i affekt W. Mści przeciw nam i rzeczom naszym, acześmy zawsze tego doznawali; niemniey jednak i teraz oświadczyłeś to W. Mści na teraźniejszey Konwokacyi Wileńskiej starając się z pilnością jakoby Obywatele W. X. Lit: ratunkiem jakim znacznym te nasze zamysły, w których bardziey dobro Rzeczypospolitey, całość i bezpieczeństwo jey, a sławę Oboýga Narodow, niż prywatne pożytki upatrujemy, wesprzeć chcieli. Dziękujemy tedy W. Mści za te podjęte prace i trudy obiecując że nam też g-woli niemu nic ciężkiego nie będzie, czymbyśmy chęć swoją W. Mści pokazać mogli. My sami jeszcze w Łucku się zabawiamy, zadzierżywają nas te niebezpieczeństwa Ukrainne, czas wielki i koszt biorąc, od których odgadzać się nam nie godzi; ponieważ tego Rzeczpospolita po nas potrzebowała: by tylko nadzieja jaka była pokoju, radziłyśmy się tam pospieszyli, gdzie nas szczęście nasze woła i Obywatele W. X. Lit: życzą: g-woli czemu umy-



ślnie posyłamy do Pana Hetmana Koronnego chcąc  
 się już co pewnego dowiedzieć, długo nam w tych  
 leżających mieszkać przyjdzie, i co za wiadomość dalszą  
 ma o tych niebezpieczeństwach, aby nas już o wśzy-  
 stkim dostatecznie rezołwował, spodziewamy się że  
 ztamtąd miarkować będziemy mogli ruszenie swoje.  
 Cokolwiek nam X. Szoldrski Sekretarz. Króla Jmci  
 przy nas na ten czas będący przyniesie, W. Mści dać  
 znać nie omieszkaemy za okazyą. Tym czasem pro-  
 siemy, abys i sam W. Mść był gotowy, i na rzeczy  
 nasze miał pilne oko, zalecając je Panu Wojewodzie  
 Wileń: do którego też o tym pisaliśmy. Do Pa-  
 na Podkarbiego Koronnego posłaliśmy list z strony  
 tej Moskwy, dobrze abys i W. Mść za okazyą  
 sam Królowi Jmści Panu Oycu i Dobrodziejowi na-  
 szemu przypomniał. Offiarując W. Mści przytym  
 oalą i nieodmienną chęć naszą; życzymy dobrego  
 od P. Boga zdrowia z Łucka 5, Junii 1617.

W. Mści życzliwy

WŁADYSŁAW ZYGMUNT.





*Tenże daje znać, że Chodkiewicz Wda Wileński ruszył się z Wojskiem pod Dorohobuz dla pociągnięcia Moskwy na Śmie Królewica, Kanclerza do siebie zaprasza, bez którego nic nie poczyną.*

**J**asnie Wielmożny Panie Kanclerzu W. Xłwa Lit:  
Wzieliśmy świeże pisanie od Pana Wdy Wi-  
leńskiego, w którym nam oznajmuie, że za wiado-  
mością tą o prędkim przybyciu naszym ruszył się  
pod Dorohobuz z wojskiem, chcąc animusze Naro-  
du Moskiewskiego tym czasem ku nam przy-  
chęcać i przysposabiać. Były przytym i wiadomo-  
ści pewne od Szpiega jednego, których kopią umy-  
ślnie połyłamy do W. Mści. A iż o Uniwersały, któ-  
reś mu już W. Mość posłał, pilnie, znowu kazaliśmy  
ich kilka jeszcze napisać, i do niego zaraz odsyłamy.  
Zadamy na tenczas W. Mci, abys się do nas jako nay-  
przedzey pośpieszał; gdyż na prędkości, jako widzimy,  
sila należy; do tego bez bytności W. Mści nic po-  
cząć nie chcemy, ani o dalszym przedsięwzięciu na-  
szym radzić. Nie wątpimy że W. Mość z tey, którą  
masz przeciwko nam, chęci nic nieomieszkasz. Kto-  
remu życzymy dobrego od Pana Boga zdrowia.  
Z Jurgiewicz 29. Augusta 1617. W. Mści życzliwy.

WŁADYSŁAW ZYGMUNT.



*Zygmunt Król Polski wyraża, z jakiego powodu Sejm składa.*

**W**ielmożny uprzejmie nam miły. Upatrując ja-  
ko niebezpieczeństwa, które zewsząd Rzpli-  
tą obchodzą, tak i sposoby, któremiby zabezpieć się  
im mogło, więc i rachując się z czasem prawem po-  
spolitym opisanym potrzebną rzecz być rozumiemy,  
abyśmy Sejm walny Koronny złożyli; wczem  
jednak tak wprzód Uprz: W. jako i innych PP. Se-  
natorów naszych rady zażywamy, przekładając te  
potrzeby, które nam do tego są powodem. W ja-  
kich terminach stanie Wielmożny Wda Kijowski  
Hetman nasz (\*) z Pogaństwem, jaka będzie ostatnia  
tam rozprawa ieszcze niewiemy, obawiamy się ie-  
dnak, aby chytry ten nieprzyjaciel jeśli z to będzie  
miał siły, niechciał czego (wojennych zażywszy  
fortelów) zgonić. Wiemy to, że dosyć potężne wo-  
ysko to tu wyprawiono; że wszystkie posilki pograni-  
cznych Holdowników do kupy gromadzą; że Car  
Tatarski niezedł do Persyey; na ostatek i to pewna,  
że Cesarz Turecki i dawnemi i świeżemi najazdy Ko-  
zackimi rozdrażniony, nie tak snadnie każe od Gra-  
nic naszych zwodzić woyska: zaczym lubo do tra-  
ktatów przyidzie, jednak nam i napotym trzeba być  
od tey tam strony ostrożnymi. A to Ukrainne od  
Pogán niebezpieczeństwa zatrudniły i zatrzymały  
Królewiça Władysława Syna naszego, że przedsię-

(\*) Stanisław Żółkiewski.



wziętego z pozwoleniem Rzpltey do sławy zaciągu tak prętko, jako było potrzeba kończyć niemógł; bo i sam za pierwszemi wieściami ku Ukrainie się zaraz obrócić musiał, i lubo potym w drogę swą poszedł, część jednak wielką woyska gwoli Moskiewskiej wojnie zaciągniętego przy Wielmożnym Hetmanie naszym zostawić mu przyszło: zaczym i czas stracił, i za rozdwojeniem Woyska nie tak snadnie do wykonania przedsięwzięcia swego przyjść może, tym więcey że część druga tegoż woyska na gaszenie wznieconego w Inflantach przez Wolmiera Farensbacha ognia obrócić się musiała. (\*) A tym czasem nie tylko pora wojenna minęła, ale też służba żołnierzowi wynidzie. Ktorego zaciągać, nie mając na przyszłe czasy obmyślonego sposobu płacey, niegodzi się. Dla których przyczyn iż trudno go daley odkładać, baczyfz to dobrze Uprz: Wsza, że Seym jest potrzebny. O czasie, na któryby miał być złożony, żądamy abyś nam Uprz:

---

(\*) Jerzy Farensbach Inflanty Szwedom zdradziecko wydał, wyrzuciwszy Polskie załogi z miast i fortec Inflantkich; i tak od Gustawa Króla otrzymał rządy w Inflanciech; i miał go przymowy za przyjaciela, niewiedząc o Jego zdradziectwie; aż gdy Szwedzkie załogi u nich zostawił, tylko mu się Rygę zdradzać nie dała i broniła, *Kwiatkiewicz w Roczn. Dziejach pod Rokiem 1617.*

Farensbach w Inflanciech rzeczy swej poprawił, Szwedzką Krone opuściwszy, i fortece władzy Króla Polskiego przywróciwszy, oprócz Parnawy, gdzie Komendant przychylny Szwedom niechciał go przypuścić, widząc że się do Polaków obrócił, do łaski Królewskiej przyjęty. *Tenże pod Rokiem 1618.*



Wasza oznaymił zdanie swe, więc i w tym cobyś  
 potrzebnego upatrował, Stanom Koronnym i W X.  
 Lit: na Seymiki podać do zważenia, abys nam z swo-  
 iej ku nam i spólney Oyczyźnie życzliwości rady  
 użyczył. Zyczymy zatym Uprz: Waszey dobrego  
 od Pana Boga zdrowia Dan w Warszawie dnia 22.  
 Mca Września Roku Pań: 1617. Panowania Kró-  
 lestw naszych Polkiego 30. a Szwedz: 24 Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

